KORRESPONDENT
HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY
I
ROLNICZY

Korrespondent Handlowy, Przemysłowy i Rolniczy, wychodzi dwa razy na tydzień przy Gazecie Warszawskiéj.

Dnia 24 Września **Nro 75.** **Roku 1842.**

Wypis z protokółu Sekretarjatu Stanu Król. Polskiego.

Z Bożéj Łaski

MY MIKOŁAJ Iszy,

Cesarz i Samowładca Wszech Rosssji, Król Polski,

etc. etc. etc.

Chcąc zaprowadzić ulgi w stosunkach pogranicznych i handlowych z Prussami; na przedstawienie Rady Administracyjnéj Naszego Królestwa Polskiego, Postanowiliśmy:

Art. 1. Z dniem 20 Grudnia (1 Stycznia) 1842—43 roku, Komory konsumowe w Królestwie Polskiém, w miastach gubernjalnych istniejące, mają być zwinięte, a do poboru i kontrolli dochodów celnych, i do expedycji towarów tranzyto przez kraj przechodzących, zaprowadzone zostaną Komory Iszéj i IIgiéj klassy, których urządzeniem zajmuje się Kommissja Rządowa Przychodów i Skarbu, według zasad Cesarstwa, z zastosowaniem ich do miejscowych potrzeb i okoliczności.

Art. 2. Komory będą ustanowione:

Wewnątrz kraju:

Komora Składowa w Warszawie;

Na granicy do Pruss:

Komory Iszéj klassy: Wieruszów, Szczypiorna, Słupca, Nieszawa i Dowgiełajcie (zwana Wierzbołów).

Komory IIgiéj klassy: Praszka, Pyzdry, Służewo, Lubicz, Zieluń, Pepłówek, Wincenta, Filipów i Kucharskinia.

Wszystkie inne na téjże granicy istniejące Komory, staną się komorami klassy IIIciéj.

Art. 3. Rada Administracyjna upoważnioną jest, oprócz powyższych Komor celnych, do otwarcia dwóch nowych IIIéj klassy, tudzież dwóch punktów kommunikacyjnych od strony Pruss. Upoważnioną jest zarazem do otwierania na przyszłość, za przyzwoleniem Rządu pruskiego, innych podobnych punktów kommunikacyjnych, nawet do zmiany miejsc, wyżéj dla Komór Iszéj i IIgiéj klassy oznaczonych; o ile tego dogodność, lub potrzeba wymagać będzie.

Art. 4. Dla nowo-uorganizowanych komor i dla straży granicznéj, Rada Administracyjna ustanowi zastosowane do potrzeby etaty, powiększy fundusz, tak na opłatę officjalistów komór, straży granicznéj, jako też na budowę domów celnych, i wyznaczy no ·y na przyprowadzenie służby celnéj do nowego porządku.

Art. 5. W przypadku objawionego życzenia ze strony Rządu pruskiego, Rada Administracyjną upoważnioną jest, dla ożywienia ościennych stosunków, w skutku oddzielnego porozumienia się w téj mierze, ustanowić dni targowe, w niektórych miastach nadgranicznych, dla ułatwienia sprzedaży pewnych oznaczonych przedmiotów przemysłu wiejskiego i rzemieślniczego, z prawem powrotu cła od tych, któreby na wspomnionych targach sprzedawane były, i napowrót za granicę wychodziły.

Art. 6. Dla ułatwienia handlu wyżéj wymienionemi i innemi artykułami, cło zmniejszone zostaje od niektórych towarów, a niektóre bez opłaty przepuszczane bye mają, a to na zasadzie załączonego tu oddzielnie wykazu.

Art. 7. Kommissja Rządowa Przychodów i Skarbu, wyda rozporządzenie wzgl dem ułatwienia kommunikacji granicznéj dla dóbr dwu-rządowych, od ściany Prus granicą przeciętych, stosując się do prawideł ogólnych, następujących:

a) Mieszkańcy pograniczni, będą mogli wolno przebywać granicę, tak przez Komory, jako też i przez punkta kommunikacyjne, z zachowaniem przepisów celnych i policyjnych. Tym końcem Kommissarze Obwodowi, będą upoważnieni do udzielania im kart legitymacyjnych, ważnych na dni trzy, bezpłatnie, i na prostym papierze.

b) Właściciele, których posiadłości są przecięte granicą, będą traktowani, pod względem tych posiadłości, podług zasad najswobodniejszych.

c) Tacy właściciele różno-rządowi, ich służący i włościanie tamże zamieszkali, będą mieli prawo przechodzenia i wracania z narzędziami ornemi, dobytkiem, naczyniami i t. d., z jednéj części possessji granicą przeciętéj, do drugiéj, bez względu na różnicę państwa; będą mieli również prawo przeprowadzania, z jednego miejsca na drugie, zbiorów zbożowych, wszelkich produktów grun-

towych, dobytku i płodów swój fabrykacji, nie potrzebując paszportów, na zasadzie jedynie prostych kart legitymacyjnych, służących przynajmniéj na rok jeden, bez przeszkody, bez cła i jakiéjkolwiek opłaty. Karty te udzielane im będą przez Kommissarzy obwodowych.

d) To dobrodziejstwo służy tylko płodom przyrodzonym i przemysłowym, majątków linją demarkacyjną przyjętych; nadto rozciąga się tylko do posiadłości, granicą przeciętych, a należących do jednego i tego samego właściciela, z jednéj i drugiéj strony linji demarkacyjnéj, w odległości mili jednéj (jakich liczy się 15 na jeden stopień).

e) Rozumie się, że szlabany dróg kommunikacyjnych, na dwa klucze zamykane, z których jeden zostaje w ręku Dozorcy celnego, a drugi w ręku właściciela różno-rządowego, nie mogą być za przeszkodę uważane.

f) Każda dopuszczona zwłoka ze strony Dozorcy Celnego, ktoremu jeden z kluczy szlabanowych zostaje powierzony, będzie uważaną za uciemiężenie i pociągnąć ma za sobą poszukiwanie przeciwko wykraczającemu Dozorcy.

g) Liczba Dozorców celnych przy drogach kommunikacyjnych, powiększoną być ma w ten sposób: ażeby jeden z nich zawsze znajdował się przy szlabanie, od wschodu aż do zachodu słońca.

Rada Administracyjna przepisze dla władz miejscowych szczegółowe instrukcje, względem wymienionych powyżéj kart legitymacyjnych i ich kontrolli.

Art. 8. Tranzyt przez Królestwo Polskie zostaje dozwolony i wolny od wszelkich opłat celnych, we wszystkich kierunkach istniejących lub istnieć mogących, bądź że przedmioty handlowe przechodzą tylko przez tożKrólestwo, z jednéj części Prus do drugiéj, bądź że są przeznaczone do przejścia przez inne punkta granic polskich.

Art. 9. Ustanowiona ukazem Naszym, z dnia 5 (17) Kwietnia 1837 roku, nadpłata po rubli srebr. 1 kop. 20 od każdego centnara cukru rafinowanego, wprowadzonego przez granicę Królestwa od Kucharskini, aż do okręgu wolnego miasta Krakowa od strony Praszki, a który w przewozie, od miejsca wyrobienia onego, do któregokolwiek punktu pomienionéj granicy, nie uległ cłu tranzytowemu, zostaje zniesioną, i pobór jéj na komorach celnych ustać ma, od chwili dojścia do wiadomości tychże Komór niniejszego Ukazu.

Art. 10. Wyznaczone ukazem Naszym, z dnia 5 (17) Kwietnia 1837 roku, wynagrodzenia wywożącym zboże i nasiona olejne do portów morza Bałtyckiego, odtąd ustają.

Art. 11. Gdy z powodu zniesienia Komór konsumowych, nowa organizacja Komór, o któréj mówi art. 1, do całéj granicy Królestwa rozciągniętą być musi, Rada Administracyjna jest upoważnioną oznaczyć Komory Iéj i IIgiéj klassy, na innych punktach zewnętrznéj granicy, i urządzenie ich przywieść do skutku, na zasadach niniejszym Ukazem wskazanych.

Art. 12. Opłaty kommunikacyjne, pobierane na rzekach i kanałach w Królestwie, zniesione zostają od dnia 1 (13) Września 1842 r., na korzyść cudzoziemców.

Art. 13. Opłata spławnego uchyla się w Królestwie Polskiém, na korzyść żeglugi poddanych pruskich.

Art. 14. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw ma być zamieszczone, Radzie Administracyjnéj polecamy.

Dan w Cesarskiém-Siele, dnia 28 Sierp. (9 Września) 1842 roku.

(podpisano) MIKOŁAJ.
Przez Cesarza i Króla,
Minister Sekretarz Stanu Ig. Turkułł.

TRAKTAT HANDLOWY MIĘDZY BELGJĄ I FRANCJĄ.

(Ciąg dalszy.)

Producenci francuzcy skarżyli się zarówno na konkurencję nici angielskich i nici belgijskich. Rząd francuzki objawił chęć podwyższenia bezwzględnie opłaty pobieranéj na granicy od wszelkiego rodzaju obcych nici. Postanowienie z dnia 26 Czerwca wydaném istotnie zostało jedynie w tym celu; postanowienie to podwaja blisko cło poprzednio pobierane od nici i płócien zagranicznego pochodzenia. Nowe cło jest niejako zakazem; miało ono prawie zamknąć targi francuzkie, gdyby zostało wprowadzone w wykonanie, tak dla angielskich, jak i dla belgijskich nici; ale rząd francuzki ogłaszając postanowienie z 26 Czerwca, ofiarował zaraz Belgji zachować dla niéj dawne cło, pod warunkiem, że nam w zamian zmniejszy taryfę swoją od niektórych naszych artykułów.

W Anglji i w Belgji ogłoszenie postanowienia z d. 26 Czerwca, mocno wszystkich rozjątrzyło. Wszakże złe Anglikom zadane było rzeczywistém, a dla Belgji tylko pozorném. Dla tego też publiczna opinja w obu tych krajach wkrótce odmienny przybrała kierunek. Kiedy w Anglji gwałtownie przeciw temu powstawano, przeciwnie w Belgji uczuwano potrzebę usłuchania propozycji rządu francuzkiego. Znalazły się wprawdzie i w tym kraju złe głowy, mówiące i grożące odwetami, wojną taryf; ale te odosobnione zawiści rozproszyły się wkrótce w głosie powszechnym kraju za traktatem handlowym z Francją.

Położenie Belgji w dwóch tylko przypuszczeniach było następujące:

Jeśliby odrzuciła propozycje Francji, jéj przemysł lniany byłby u nas dotknięty zakazem, i ta droga odbytu która zawsze jeszcze pozostała dla niéj ważną, mimo napływów lnów angielskich zostałaby zamkniętą.

Jeśliby ją przeciwnie przyjęła, nietylko zachowałaby sobie we Francji odbyt obecny dla swojéj przędzy i tkanin bawełnianych i lnianych, ale nadto ten odbyt znalazłaby się wolnym od konkurencji angielskiéj, to jest taki, jaki był przed kilku laty i mogący się jeszcze powiększać z każdym dniem.

W pierwszym przypadku miała dużo do stracenia, w drugim wiele do zyskania.

Dodajmy do tych uwag, że Flamandczycy którzy najwięcéj byli interessowani w téj kwestji najwięcéj z położenia swego potrzebują opieki rządu. Tam to jest ognisko oranżyzmu. Oddawna znany jest duch niespokojny

kraju, i więcéj niż jeden przykład dowiódł, że w tych starych i przemysłowych miastach od skargi do zaburzenia, jest jeden tylko krok. Adresy do króla, petycje do izb, deputacje municypalne, sypnęły się gradem ze strony Flamandczyków, których istnienie przemysłowe zostało zagrożoném.

Rząd francuzki aby zmusić Belgów do prędkiego wyboru, wprowadził nową taryfę w wykonaniu jednocześnie dla Belgów i dla Anglików, i aby dać dowód swego silnego postanowienia zawarcia traktatu, przeznaczył zwłokę jednomiesięczną, po któréj taryfa ta przestanie być prawomocną na granicy belgijskiéj, jeśli traktat podpisany zostanie przed upływem tego terminu. To rozporządzenie nagliło ministrów belgijskich. Termin zwłoki miał upłynąć 20 Lipca, traktat podpisany został 16; ale ponieważ dla nadania mu prawomocności potrzeba było obecności izb, przeto rząd francuzki dozwolił nowéj zwłoki do 15 Sierpnia.

Izby belgijskie zostały natychmiast zwołane; zatwierdziły one zawarty przez gabinet traktat, jako konieczność. W téj chwili ratyfikacje są wymienione, i od d. 15 Sierpnia traktat wszedł w wykonanie. Widzimy tu, że trudno jest postępować z większą decyzją. Postanowienie francuzkie względem wyrobów lnianych jest z dnia 26 Czerwca; traktat wyłączający Belgję od tego postanowienia, został podpisany we dwadzieścia dni późniéj, oddany izbom w ciągu następnych dwudziestu dni i wprowadzony w wykonanie w ciągu niespełna dwóch miesięcy.

Przez artykuł pierszy tego traktatu, cła wchodowe od lnu i wyrobów lnianych belgijskich są takie same, jakie były przed postanowieniem 26 Czerwca. Rząd belgijski z swojéj strony zobowiązał się na wszystkich punktach granicy wyjąwszy od strony Francji, wprowadzić cło od lnu i wyrobów z niego takie, jakie zaprowadzone jest we Francji. Jeden tylko wyjątek ma tu miejsce, oznaczony wprawie belgijskiém z d. 25 Lutego b. r., które dozwala wprowadzenia rocznie do Belgji 250,000 kilogramów nici z Niemiec i Rossji. Nakoniec w razie jeśliby cła od lnu i wyrobów lnianych wprowadzanych przez inne nie belgijskie granice, zostały we Francji zniżone więcéj niż podług postanowienia 26 Czerwca, rząd francuzki zobowiązał się zniżyć zaraz w tym samym stosunku opłatę od produktów tych wprowadzanych przez granicę belgijską, tak, aby zawsze zachodziła proporcja trzech do pięciu, między cłami od wyrobów belgijskich a innych zagranicznych.

Zbadajmy teraz jakie położenie utworzyło się przez postanowienie z d. 26 Czerwca i traktat 16 Sierpnia.

Przez postanowienie z d. 26 Czerwca, nici francuzkie zostały prawie uwolnionemi od konkurencji angielskiéj. Dowóz nici angielskich w ostatnich czasach doszedł do wartości rocznéj 40 miljonów franków. Sredni dowóz poprzedni wynosił 30 miljonów. Te dziesięć miljonów różnicy, Anglicy tracą w całości lub w części.

Przez ugodę z dnia 16 Sierpnia, Belgja równie jak Francja została zamkniętą dla nici algielskich, a Francja pozostaje otwartą dla Belgji z dawnemi warunkami. Naturalnym skutkiem tego wyjątku jest, że Belgja odzyszcze to wszystko, co jéj Anglja odjęła na naszéj granicy, między innemi odbyt 150tysięczny kilogramów płótna, a może nawet więcéj.

Zapyta kto może, co przemysł płócienniczy francuzki zyszcze przez postanowienie z d. 26 Czerwca, kiedy traktat 16 Sierpnia niweczy ważną część skutków tego postanowienia.? Oto odpowiedź. Przemysł francuzki walczyć musiał przeciw dwom przemysłom rywalizującym, angielskiemu i belgijskiemu, a teraz walczyć będzie tylko z jednym belgijskim. Bardzo wiele do tego brakuje, żeby produkcja w Belgji była tak nieograniczoną jak w Anglji. Belgowie nie mogą więcéj wywieść jak za pięćdziesiąt miljonów franków, z czego wprawdzie Francja otrzymuje znaczną część. W Anglji przeciwnie, nie ma granic. Warunki produkcji są w Belgji prawie takie same jak we Francji, i różnica ceny jest daleko mniejszą. Nakoniec nie trzeba zapominać, że nasz przemysł nie traci opieki przeciw przemysłowi belgijskiemu, jaką mu nadawało prawo z dnia 6 Lipca 1841 r., przeznaczające 11 pCt. cła od wysokości belgijskich.

Pewien ekonomista obliczył, że cały zbiór zielonego lnu w Belgji wynosi w dobrych latach 128 miljonów kilogramów, co czyni około 13 miljonów franków. Czyszczenie i czesanie lnu odejmuje mu około połowy wagi, ale wartość pozostałych 64 miljonów kilogramów podnosi się do 15 miljonów franków. Nakoniec wytrzepanie i czesanie zniża wagę do 18 miljonów kilogramów, a podnosi wartość do 25 miljonów.

W tym to stanie len idzie w handel. Z 18 miljonów lnu w kształcie pakuł liczą, że Belgja wyprowadza w zwyczajnych latach 5 miljonów kilogramów, zostaje zatém w kraju 13 miljonów, których wysokość wynosi 22 miljonów franków. Przędzenie nadaje im wartość 36 miljonów. Nakoniec przez zmienienie 150 tysięcy kilogramów nici do szycia, a 10 miljonów na płótno, i doliczywszy wartość lnu wywiezionego, produkcja roczna wynosi 63 miljony franków.

Z téj summy Belgja w r. 1838 wyprowadziła przeszło za 50 miljonów. W 1840 r. wywóz ten spadł do 38 miljonów, w skutku konkurencji angielskiéj; i teraz Belgja może się spodziewać dojść napowrót do 50 miljonów.

Przędzalnie mechaniczne w Belgji podobnie jak we Francji, i nie prędko dojdzie do takiego rozwinięcia jak w Anglji. Belgja w téj chwili posiada w ruchu sześćdziesiąt tysięcy kołowrotów przędzących; jest to daleko więcéj niż u nas, ale zaledwie dwudziesta część tego co w Anglji.

A jednakże nasi fabrykanci skarżą się jeszcze. Liczne reklamacje powstały przeciw traktatowi z Belgją. Jednym z najważniejszych argumentów, które nasi fabrykanci w interesie swoim przedstawiają, jest następujący: Anglicy, mówią oni, przewożą do Belgji swoje potężne środki produkcji, i przez to znajdziemy znowu konkurencję angielską, któréj staraliśmy się uniknąć. Któż nie widzi, że podobna obawa jest tylko przywidzeniem? Jeśliby Anglicy chcieli przenieść gdziekolwiek swoje kapitały i swoje przędzalnie, dla czegożby nieprzenieśli ich do Francji, gdzie znaleźliby odbyt daleko znakomitszy niż w Belgji, i gdzie uniknęliby zupełnie opłat celnych?

Ta odpowiedź jest stanowcza, puszcza ona wszelkie przypuszczenie odrodzenie się konkurencji angielskiéj w drodze regularnéj.

Pozostaje jeszcze kontrabanda. Obawiają się, żeby Belgja nie stała się dla nici angielskich wielkiém ogniskiem kontrabandy do Francji, ale Belgja bardziéj niż my ma w tém interes, ważniejszy jeszcze niż my, żeby uniknąć napływu nici angielskich do jéj terrytorjum. Te nici aby się do nas dostać mogły, będą potrzebowały przebywać dwie linje obce. Trzeba mieć wyobraźnię pełną widm, aby nie być zupełnie spokojnym względem tego podwójnego przedmurza, tém bardziéj, że gdyby one nie były dostatecznemi, utworzonoby bez zwłoki jeszcze inne. Nakoniec traktat ten zawarty został na cztery lata. Jeśliby w ciągu lat czterech, doświadczenie okazało jakiekolwiek niebezpieczeństwo, traktat ten zostanie poddanym rewizji, odwołanym i rząd francuzki wejdzie napowrót w swoje poprzednie prawa.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Z B O Ż E.

Londyn, 13 Września. — Pogoda od ostatniego naszego raportu nie była bynajmniéj pomyślną, dla tego tu bardzo mało poczyniono postępów w żniwie. W środę mieliśmy deszcz z burzą, a odtąd ciągle wiele deszczu. Raporta z wszystkich części krajów, mówią także ciągle o wilgotném powietrzu; a ponieważ jeszcze znaczna ilość rozmaitych gatunków zboża znajduje się pod gołém niebem a nawet na pniu, należy przeto obawiać się, iż takowe już mniéj lub więcéj ucierpiało, i jeśliby deszcz dłużéj trwał jeszcze, mogłyby z tego ważne szkody wypłynąć. Dostawy ze strony producentów zmniejszyły się raczéj niż powiększyły, dla tego dowozy zboża na głównych targach w okręgach roślinnych nie mogą wyrównać potrzebie. To i pomyślniejsze raporta z Londynu i Liverpoolu, spowodowały wyższe żądania, i prawie we wszystkich środkowych miastach, których targi zależą od dowozu ze strony dzierżawców, cena pszenicy podniosła się o 3 i 4 szyl.

W najważniejszych portach morskich znakomite zapasy obcéj pszenicy nie dozwoliły tak znacznego podwyższenia, jednakże pomimo to handel widocznie się polepszył, i pszenica poszła znowu nieco wyżéj, tak, że teraz można ją przynajmniéj na 5 szyl. wyżéj liczyć niż w ostatnim tygodniu Sierpnia.

I w Szkocji pogoda była bardzo niestałą. Nawet na południe jeszcze dość dużo zboża stało na polu, i na wschodzie wiele jeszcze nie zżęto, tak że liczą, iż potrzeba jeszcze będzie 14 dni pogody, aby bezpiecznie wnieść zbiory pod dach. Te okoliczności nadały więcéj mocy tamtejszemu handlowi zbożowemu.

W Irlandji pogoda w tym czasie była także zmienną, a ponieważ jeszcze bardzo wiele w różnych częściach wyspy stoi na polu, należy obawiać się, że już może znaczna szkoda zrządzoną została.

Dowozy pszenicy angielskiéj w ostatnim tygodniu wynosiły w Londynie 2,821 Qrt., z zagranicznéj 13,019 Qrt., co już względem zeszłego tygodnia okazuje niejakie zmniejszenie, i mniemamy, że ilość, która teraz znajduje się w drodze, jest bardzo nieznaczna; i mało teraz można będzie mieć nadziei, żeby jeszcze w tym roku przybyły tu przesyłki morskie z południa albo z morza Śródziemnego.

Dobre gatunki czerwonéj pszenicy trzymane są teraz powszechnie na 48 do 52 tal., a wyborna gdańska płaci się 58 do 60 tal. Cło w dniu 15 b. m. podniesie się do 16 szyl. Małe partje pszenicy w ciągu ostatnich kilku dni, przesłane zostały do Belgji i Holandji.

Berlin, 19 Września. — Chociaż odbyt pszenicy ciągle tylko ogranicza się na kosumcji, jednakże ceny mogą być uważane za stałe, i na miejscowy użytek płacono białą polską po 63 tal. Za nową polską nadeszłą tu lądem, żądano 64 tal., a 62 i 63 chętnie dawano.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 23 Września 1842.		żądają R. s	żądają k.	dają R. s	dają k.
1. W E X L E.					
Berlin 100 talarów	2 M.	93	75	93	75
Gdańsk 100 talarów	2 M.	93	60	—	—
Hamburg 300 m. k.	2 M.	141	90	141	75
Londyn fun. sterlin.	3 M.	—	—	—	—
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sreb.	1 M.	99	—	—	—
Petersburg ditto	1 M.	99	50	—	—
Paryż 300 franków	2 M.	75	30	—	—
Wiedeń 150 zł. reńskich	2 M.	97	60	97	60
Wrocław 100 talarów	2 M.	—	—	93	60
2. M O N E T Y.					
Rossyjskie Imperjały		5	15	—	—
Holend. dukaty nowe		—	—	—	—
ditto stare ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty		—	—	—	—
Austrjackie bilety bankowe za 150 złr.		—	—	—	—
3. P A P I E R Y.					
Listy zastawne białe, daw. bez kup. (*)					
ditto ditto nowe		14	85	14	80
Obligi skarbowe na zł. 1000		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na zł. 500		—	—	—	—

(*) Wartość kuponu kop. 15 1/6.